



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(17)**

1. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 26 października 2001 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór kandydata na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Witam państwa senatorów.

Zgodnie z art. 58 ust. 1 Regulaminu Senatu otwieram pierwsze posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Zbieramy się, proszę państwa, po to, aby wybrać kandydata na przewodniczącego tej komisji. W związku z tym proponuję, aby porządek dzisiejszych obrad obejmował tylko jeden punkt: wybór kandydata na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Czy ktoś z państwa ma jakieś inne propozycje w tej sprawie? Nie widzę, a także nie słyszę chętnych.

Zgodnie z art. 53 – niech pan się nie denerwuje, Panie Senatorze – ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Witam, Panie Krzysztofie.

Zgodnie z art. 62 ust. 1 Regulaminu Senatu uchwały komisji zapadają większością głosów przy obecności co najmniej 1/3 członków komisji. W skład Komisji Kultury i Środków Przekazu zostało powołanych piętnastu senatorów, zatem aby komisja mogła podejmować uchwałę, musi być obecnych co najmniej pięciu senatorów.

Czy jest kworum?

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba senatorów i w związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatów na przewodniczącego komisji. Proszę bardzo.

Pan przewodniczący, proszę.

**Przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
Jerzy Adamski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałem zgłosić kandydaturę Ryszarda Sławińskiego na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Pan senator Ryszard Sławiński jest senatorem już drugą kadencję, w poprzedniej kadencji też był członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jest dziennikarzem, co gwarantuje, że Komisja Kultury i Środków Przekazu będzie prowadzona właściwie.

Jest też osobą, która może zapewnić lepszą pracę komisji niż to było w poprzednich kadencjach Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pan, Panie Senatorze Ryszardzie Sławiński, wyraża zgodę na kandydowanie?
(*Senator Ryszard Sławiński: Tak, wyrażam.*)

Dziękuję.

Czy są jakieś inne propozycje, inne kandydatury?

Senator Jan Szafraniec:

Jeśli mogę, Panie Marszałku. Mam zbyt mało danych na temat kandydata, jestem senatorem od niedawna, dopiero pierwszą kadencję. Czy można lepiej poznać życiorys kandydata?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, czy może pan spełnić to życzenie?

(*Senator Ryszard Sławiński: Tak, oczywiście.*)

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pięćdziesiąt osiem lat, jestem senatorem z Wielkopolski, konkretnie z Konina. Z zawodu jestem dziennikarzem, przez trzydzieści kilka lat pracowałem w prasie wielkopolskiej, lokalnej i regionalnej. Zawsze zajmowałem się problematyką kultury, także jako publicysta, współpracowałem z prasą centralną, do dziś współpracuję z rozgłośniami radiowymi Poznania i Konina. W związku z tym wydaje mi się, że przynajmniej w sferze dotyczącej środków przekazu mam niezbędne doświadczenie zawodowe i wszystko to, co może się w tej dziedzinie przydać. Z zamiłowania zajmuję się sprawami kultury i myślę, że jestem w stanie podołać tym obowiązkom.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, pan przewodniczący.

**Przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku, Panie Senatorze, to jest ojciec Piotra Sławińskiego i Katarzyny Sławińskiej, szefa i dziennikarki... (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo, czy jeszcze ktoś?
Proszę bardzo.

Senator Dorota Kempka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak się składa, że w poprzedniej kadencji we trójkę byliśmy członkami Komisji Kultury i Środków Przekazu: pan Ryszard Sławiński, pan Bogusław Litwiniec i ja. Myślę, że tamta kadencja była tym okresem, który uzmysłowił senatorom z różnych opcji politycznych, że najważniejszą sprawą w pracy Komisji Kultury i Środków Przekazu jest tworzenie dobrego prawa, sprzyjającego rozwojowi kultury, tej dużej, tej małej i tej, która jest związana ze środkami masowego przekazu. W tych sprawach nigdy nie było w naszej komisji różnicy stanowisk, właśnie dzięki temu, że taki był dobór senatorów z naszego ugrupowania politycznego. Różnice stanowisk w poprzedniej kadencji ujawniały się wtedy, kiedy próbowano wykorzystać Komisję Kultury i Środków Przekazu do manipulacji politycznych. Wtedy właśnie zgłaszaliśmy wnioski mniejszości. Uważam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu jest tą komisją, gdzie niuanse polityczne powinny być wyeliminowane. Powinniśmy sobie zdawać sprawę z jednego: najważniejszą sprawą jest doprowadzenie do tego, żeby kultura w Polsce przy tak minimalnych środkach finansowych, jakie będziemy mieli do dyspozycji, odgrywała jednak najważniejszą możliwą rolę.

Chciałabym powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. Kiedy dochodziło do głosowań podczas debaty senackiej, to tylko nasza trójka opowiadała się za tym, żeby wnioski przyjęte przez komisję, zmierzające do zagwarantowania środków na pełną realizację działalności kulturalnej, zostały podtrzymane. Pozostali senatorowie uważali, że dyscyplina jest niestety dyscypliną i sprawy kultury nie są ważne. Dlatego ja uważam – przepraszam, chciałam tylko skończyć – że kandydatura senatora Sławińskiego jest ze wszech miar słuszna i powinien on kierować pracą tejże komisji. Tyle z mojej strony. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy jeszcze ktoś?

To ja tylko dodam od siebie, proszę państwa, że ta komisja, w której także ja będę pracował, ma przed sobą, moim zdaniem, heroiczny okres. Pragnę zwrócić uwagę na to, że w exposé premiera nie padło o kulturze ani jedno zdanie. Nasz chleb nie będzie więc łatwy. My poza wszystkim musimy oczywiście walczyć o zupełnie inny model współczesnej kultury i opieki państwa nad nią, dlatego biegłość w tych sprawach będzie ważna. Myślę, że ta komisja składa się z takich ludzi, którzy to dobro będą mieli na względzie.

W związku z tym, proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad wyborem kandydata na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę o zgłoszenie trzech senatorów, którzy przeprowadzą głosowanie nad wyborem kandydata na przewodniczącego komisji.

Kto? Proszę nacisnąć przycisk.

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Grzegorz Matuszak, zgłaszam się do przeprowadzenia głosowania.)

Bardzo proszę.

Kto następny? Zgodnie z Regulaminem Senatu, proszę państwa, muszą być jeszcze dwie osoby.

Pani Krystyno, to jest chwilka.

Pani Krystyna Doktorowicz – w nawiasie dodajmy, że z mojej namowy. Jesteśmy kolegami z Katowic. To myśmy wam przywieźli najpiękniejszą senatorkę. To jest pierwszy sukces naszego okręgu, okręgu, w którym razem startujemy.

I kto trzeci, kto jeszcze? Panie Krzysztofie?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Nie, nie...)

Nie, ja mówię tylko, żeby się pan tak nie smucił.

Kto jeszcze, proszę państwa? Jeszcze jedna osoba, bardzo proszę. To potrwa chwilę, a jest taki wymóg, że muszą być trzy osoby, taki jest przepis.

(*Senator Maria Berny*: Maria Berny.)

Dobrze, pani Maria Berny.

Proszę państwa, w związku z tym powołuję te trzy osoby do komisji do przeprowadzenia tajnego głosowania.

Według przepisów powinienem teraz ogłosić pięciominutową przerwę...

Witam, Senatorze Litwiniec, gdzieście to hasali? Rozumiem, wyście się po prostu rozpolitykowali.

Czy już wszyscy otrzymali karty do głosowania, ja również?

Proszę państwa, informuję tylko, że na każdej karcie są trzy możliwości: „za”, „przeciw” i „wstrzymuję się”. Ważne będą oczywiście tylko te karty, na których będzie jeden krzyżyk. To są oczywiste sprawy, państwo to wszystko wiedzą, więc bardzo proszę o wypełnianie kart i oddawanie ich członkom komisji.

Proponuję, żeby komisja po zebraniu głosów spotkała się na boku i odbyła swój obrzęd, a my, jeśli państwo mają ochotę, możemy wymienić jakieś uwagi między sobą, w razie potrzeby poza protokołem.

(*Przerwa w obradach*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tajne głosowanie się odbyło, protokół, proszę państwa, powstaje w sposób tajny i zaraz będzie ogłoszony

Upewnię się tylko, czy wszyscy państwo oddali swoje karty do głosowania. Tak, widzę, że wszyscy.

(*Senator Krystyna Doktorowicz*: Panie Marszałku, protokół w dwóch egzemplarzach?)

Ja nie wiem. A tak, w jednym, w jednym. Pani Senator Doktorowicz, ja też debiutuję, wie pani, ja też się uczę. Gdybym był prózny, to bym uważał, że pani wykorzystuje każdą okazję, żeby ze mną porozmawiać. Bardzo by mi było miło.

Panie i Panowie, trzymam w ręku protokół głosowania tajnego w sprawie wyboru kandydata na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W głosowaniu tajnym nad wyborem senatora Ryszarda Sławińskiego na kandydata na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu oddano głosów 13, głosów nieważnych nie było. Powołani przeze mnie do przeprowadzenia tajnego głosowania senatorowie stwierdzają, że za wyborem senatora Ryszarda Sławińskiego głosowało 11 osób, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

W związku z takimi wynikami głosowania stwierdzam, że pan senator Ryszard Sławiński został kandydatem na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Nie pozostaje mi więc nic innego, jak tylko złożyć panu serdeczne gratulacje. Myślę, że poświęci pan wszystkie swoje talenty służbie dla polskiej kultury, która jest w nędznym stanie. Będziemy panu w tym wszyscy pomagali. Gratuluję. Czy chciałby pan coś powiedzieć?

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałem jedynie powiedzieć, że rzeczywiście czekają nas trudne czasy. Kultura znajduje się w trudnej sytuacji. Pozwólcie jednak państwo, że wyrażę przekonanie, iż w tak znamienitym gronie będzie można nie tylko zrobić wiele, z pożytkiem dla kultury, ale także zrobić to mądrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senatorze, w nawiązaniu do tego, co pan powiedział. Jeśli myśli pan, że my będziemy panu ułatwiać życie, to jest pan w błędzie. Oczywiście żartuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby coś w tych nieco odświętnych okolicznościach powiedzieć?

Nie widzę chętnych ani ich nie słyszę.

Proszę państwa, jest tylko jeszcze jedna sprawa: musimy wybrać człowieka, który w naszym imieniu przedstawi tę kandydaturę na posiedzeniu plenarnym. Kto to będzie?

(Senator Maria Berny: Przepraszam, Panie Marszałku, o ile wiem, to komisja...)

Nie, dostałem taką dyspozycję, że musi być wytypowany konkretny człowiek.

(Głos z sali: Komisja przedstawi wniosek w tej sprawie.)

Pani?

Senator Maria Berny:

Nie, nie. Ja miałam przedstawiać kandydata na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Kiedy zaczęłam się do tego przygotowywać, powiedziano mi, że rzecz jest nieaktualna, ponieważ Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawi całość.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, ja mam już doświadczenie z poprzedniej komisji, była taka dyspozycja, tu z sekretariatu, żeby taki człowiek został wytypowany. Bardzo proszę, niech pani to wyjaśni.

P. O. Dyrektora Biura Prac Senackich w Kancelarii Senatu Maria Lasota:

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawi wniosek w sprawie kandydatów wszystkich komisji senackich. Była jednak taka praktyka, że sylwetkę kandydata przedstawiał senator, członek komisji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ach, o to chodzi. (*Rozmowy na sali*)
Senator Litwiniec, proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku, jeśli można, to ja poproszę panią Dorotę Kempkę, żeby wyraziła zgodę na spełnienie tego miłego obowiązku. Uzasadniam pani kandydaturę tym, pani Doroto, że pani współpracowała z panem Ryszardem tak długo, że może poza zwykłymi uprzejmościami powie pani w trakcie prezentacji o jeszcze innych zaletach senatora, które pani u niego zaobserwowała.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Słucham, bardzo proszę.

Senator Dorota Kempka:

Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, jeżeli taka jest wola komisji, wyrażam zgodę na to, by być sprawozdawcą naszej komisji w tej sprawie na posiedzeniu Senatu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani.

Czy ktoś jest innego zdania? Nie widzę sprzeciwu. Dziękuję pani bardzo.

Proszę państwa, stwierdzam, że porządek naszego pierwszego posiedzenia został wyczerpany. Zgodnie z art. 66 protokół tego posiedzenia będzie udostępniony w sekretariacie, w pokoju nr 270. Tam też mogą państwo zgłaszać zastrzeżenia. Jeśli nie będzie żadnych zastrzeżeń, protokół uznamy za przyjęty.

Dziękuję państwu serdecznie.

Zamykam pierwsze posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 23)

